



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

3 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 3 października 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M.M.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 4 grudnia 2019 r., I ACa 528/19,

w sprawie z powództwa M. M.

przeciwko M.C.

o ochronę dóbr osobistych,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania
wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.**

(K.L.)

(r.g.)

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 kwietnia 2016 r. powódka M.M. domagała się zobowiązania pozwanej M.C. do złożenia pisemnego oświadczenia, na najbliższym - licząc od daty wydania orzeczenia w sprawie - Walnym Zebraniu Działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego [...] (dalej – „ROD”), o następującej treści: „Ja, M.C - była Prezes Zarządu ROD [...] przepraszam Panią M.M. - była Wiceprezes Zarządu ROD [...] za bezprawne naruszenie jej dóbr osobistych - w postaci nazwiska oraz godności osobistej w związku z pełnioną przez nią funkcją - do którego doszło podczas obrad Walnego Zebrania Działkowców [...] poprzez publiczne rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, w szczególności dotyczących jej rzekomych szkodliwych działań na rzecz Polskiego Związku Działkowców”. Wniosła także o zasądzenie na jej rzecz kwoty 5.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w punkcie I zobowiązał pozwaną do złożenia pisemnego oświadczenia, na najbliższym - licząc od daty uprawomocnienia się wyroku - Walnym Zebraniu Działkowców ROD o następującej treści: „Ja, M.C. - była prezes zarządu ROD [...] przepraszam panią M.M. - była wiceprezes zarządu ROD [...] za bezprawne naruszenie jej dóbr osobistych w postaci czci i godności osobistej w związku z pełnioną przez nią funkcją - do którego doszło podczas obrad Walnego Zebrania Działkowców [...] poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, w szczególności dotyczących jej rzekomych szkodliwych działań na rzecz Polskiego Związku Działkowców”, w punkcie II zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.000 zł płatną w terminie 14 dni od uprawomocnienia się niniejszego wyroku, w punkcie III w pozostałej części oddalił powództwo, w punkcie IV zaś zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 650 zł z tytułu kosztów postępowania.

Wyrokiem z 4 grudnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie w punkcie 1 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo (punkt I) i orzekł o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego (punkt II), a w punkcie 2 rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

W sprawie ustalono m.in., że powódka przez kilka lat pełniła funkcje w zarządzie ROD i dała się poznać działkowcom jako zaangażowany jego członek. Cieszyła się poważaniem lokalnej społeczności i [...] została wyróżniona srebrną odznaką „Zasłużonego Działkowca”.

W październiku 2014 r. powódka złożyła oświadczenie o rezygnacji z pełnienia funkcji członka Zarządu oraz Wiceprezesa Zarządu ROD z powodu m.in. niemożności współpracy z pozwaną, która pełniła funkcję Prezesa Zarządu. Uchwałą nr [...] („Uchwała”) Zarząd ROD stwierdził zakaz sprawowania przez powódkę mandatu i pełnienia funkcji w organach Polskiego Związku Działkowców („PZD”) pochodzących z wyboru do końca następnej kadencji. Zgodnie z treścią Uchwały miała ona wejść w życie z dniem jej podjęcia. W uzasadnieniu podano, że powódka w ostatnich dwóch latach wykazywała bardzo małą aktywność w działaniach Zarządu ROD, nie wywiązywała się z powierzonych zadań, odkładała je w czasie lub ich nie wykonywała. Zarząd wskazał następujące zarzuty wobec powódki: nieobecność lub krótką obecność na dyżurach Zarządu ROD, brak zaangażowania w prace Zarządu ROD, brak zaangażowania w bieżące sprawy Ogródu i PZD, brak zainteresowania ogólnokrajowymi inicjatywami PZD w sprawie ogrodów działkowych, brak zaangażowania w zbieraniu podpisów poparcia ustawy obywatelskiej o rodzinnych ogrodach działkowych, o zmianie przepisów Prawa budowlanego i innych, brak poparcia dla pisemnych wystąpień i stanowisk Zarządu ROD do Marszałka Sejmu, Rzecznika Praw Obywatelskich i posłów (były działaniami szkodliwymi dla Ogródu i Związku), brak współpracy w przygotowaniach Walnych Zebrań, Dni Działkowca (nie uczestniczenie w nich, oprócz jubileuszu [...] Ogródu) i pozostawienie tej kwestii wszystkim pozostałym członkom Zarządu oraz to, że przez nieprzemyślane decyzje i trwanie przy własnym zdaniu naraziła Ogród na straty finansowe (m.in. opóźnione w czasie cięcie żywopłotu - dodatkowy koszt 1.500 zł). Ponadto powołano się na łamanie przez powódkę regulaminu dotyczącego zagospodarowania działki, co powoduje ciągłe konflikty z użytkownikami sąsiednich działek.

W dniu [...] odbyło się Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze ROD, podczas którego powódka została zgłoszona jako kandydat do składu Komisji Rewizyjnej. Jej kandydaturze sprzeciwiła się m.in. pozwana, która poinformowała zebranych, że powódka nie może kandydować i być wybierana do organów ROD, gdyż działała na

jego szkodę. Następnie pozwana wyszła do sekretariatu i powróciła na salę wraz z tekstem Uchwały, którą odczytała, lecz nie w całości - nie odczytała m.in. zapisów dotyczących kwestii formalnych, takich jak data i organ który ją podjął, czy wskazanie, kto ją podpisał. Powódka nie знаła wcześniej Uchwały, gdyż ta nie została jej doręczona (wraz z pouczeniem o prawie zaskarżenia), i była zaskoczona jej podjęciem. Chciała zabrać głos, lecz przewodniczący zebrania, G. M., nie pozwolił jej na to. Na zebraniu zapanował chaos. Dla części zgromadzonych działkowiczów zarzuty względem powódki były szokujące i bezpodstawne. Ponieważ pozwana przytoczyła Uchwałę z pominięciem elementów wskazujących na pochodzenie od organu kolegiального ROD, ograniczając się do jej zasadniczej treści, tj. do zarzutów stawianych powódce, wielu działkowiczów nie zdawało sobie nawet sprawy, że twierdzenia pozwanej są powiązane z Uchwałą.

Uchwałą nr [...]. Prezydium Okręgowego Zarządu [...] PZD w K. stwierdziło nieważność z mocy prawa Uchwały ze względu na uchybienia formalne: brak w Uchwale informacji o możliwości, terminie i sposobie wniesienia odwołania oraz brak jej doręczenia powódce.

Spośród zarzutów stawianych powódce w sprawie potwierdził się jedynie zarzut nieregulaminowych nasadzeń, przy czym nie jest on w ocenie władz zwierzchnich organizacji działkowców na tyle rażącym naruszeniem regulaminu, aby uzasadniał zakaz wyboru do organów PZD. Powódka angażowała się w działalność działkowców, aktywnie uczestniczyła w pracach Zarządu ROD, m.in. sporządzała projekty pism urzędowych, uchwał, opiniowała umowy, prowadziła zebrania. Często nawet nocą odpowiadała na mejle, popierała inicjatywy mające na celu ochronę interesów działkowców, a za swoją pracę była wielokrotnie nagradzana, także finansowo.

Oceniając żądanie powódki, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że wśród kwestionowanych przez powódkę wypowiedzi znajduje się szereg krytycznych wypowiedzi odnoszących do działalności powódki jako Wiceprezesa ROD oraz do sposobu korzystania z przysługującej jej działki. Stwierdził też, że wypowiedzi zawarte w Uchwale, w zakresie w jakim przedstawiają obiektywne fakty: prowadzenie dyżurów przez Zarząd, podejmowanie przez Zarząd inicjatyw, w tym

ogólnokrajowych, zbieranie podpisów, kierowanie pism do władz i posłów, dodatkowy koszt związany z obcinaniem żywoplotu były w istocie w sprawie bezsporne. Wskazał ponadto, że z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powódka dokonała nieregulaminowych nasadzeń na działce. Zarazem jednak zwrócił uwagę, że powiązanie tych faktów z osobą powódki: nieobecność (bez wskazania na konkretny dyżur) lub krótka obecność na dyżurze, brak zaangażowania w prace Zarządu czy sprawy ogrodu, brak zainteresowania inicjatywami, brak poparcia dla inicjatyw i wystąpień, brak współpracy, nieprzemyślany charakter podejmowanych decyzji i powiązanie między nimi a poniesionymi kosztami, mają charakter krytycznych ocen nie podlegających weryfikacji pod kątem prawdy i fałszu. Zatem nie było wykonalne badanie, czy te wypowiedzi ocenne naruszały dobra osobiste ze względu na to, że są niezgodne z prawdą, a odwoływanie się do kwestii nagród, które otrzymywała powódka, czy konkretnych przejawów działalności powódki niczego nie zmienia. Ochrona dóbr osobistych bowiem nie obejmuje krytycznych ocen, chociażby fakty ustalone w sprawie podawały w wątpliwość zasadność takich krytycznych ocen. Opinie stanowią wyraz subiektywnego punktu widzenia ich autora i mieszczą się w granicach dopuszczalnej krytyki, nawet jeżeli jest ona niesprawiedliwa. Nie jest rolą sądu decydowanie, czy oceny krytyczne działalności publicznej określonej osoby są uzasadnione okolicznościami, czy nie. W związku z tym w sprawie nie ma znaczenia, czy oceny działalności powódki wyrażone w uzasadnieniu Uchwały i następnie powtórzone przez pozwaną, były uzasadnione. Zdaniem Sądu odwoławczego oceny krytyczne mogą naruszać dobra osobiste jedynie w aspekcie formy, w jakiej zostały wyrażone. *In casu* zaś negatywne oceny działań powódki zostały wyrażone przez pozwaną w sposób, który mieści się w granicach kulturalnego komunikowania się. Również powódka nie twierdzi, że były obelżywe czy w inny sposób obiektywnie znieważające, a naruszenia swych dóbr osobistych upatruje w treści wypowiedzi, a nie w ich formie. Sąd drugiej instancji miał też na względzie, że w odniesieniu do działalności w organach ROD powódka musi być potraktowana jako osoba pełniąca funkcję publiczną. W przypadku zaś krytycznych ocen działalności publicznej czy to politycznej czy społecznej granice dozwolonej krytyki są przesunięte i krytykującym wolno więcej bez narażania się na odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych. W stosunku do osób publicznych

wolność wyrażania opinii jest szersza, w związku z czym osoby takie muszą liczyć się z krytyką swojego postępowania, a w konsekwencji - w większym od przeciętnego zakresie tolerować wypowiedzi krytyczne własnej działalności.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki przez pozwaną.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła powódka, zaskarżając go w całości. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 23 i art. 24 § 1 w związku z art. 448 k.c. oraz art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 10 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, jak również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 382 w związku z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 i z art. 382 k.p.c. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji pozwanej i zasądzenie od niej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie - uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, w każdym zaś razie – o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzucane w skardze kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania miały polegać na dokonaniu odmiennych od Sądu pierwszej instancji ustaleń w oderwaniu od zgromadzonych w sprawie dowodów przez przyjęcie, że „negatywne oceny działań powódki zostały wyrażone w sposób, który mieści się w granicach kulturalnego komunikowania się”, z pominięciem kontekstu sytuacyjnego, gremium odbiorców, celu, jaki ta wypowiedź miała wywołać, a także jawnego, negatywnego nastawienia samej pozwanej do powódki, podczas gdy zarzuty działania przez powódkę na szkodę PZD i ROD zostały wypowiedziane z naruszeniem fundamentalnych zasad debaty publicznej i utrwalonego zwyczaju, jakim jest prawo każdego członka organizacji do zabrania głosu w walnym zebraniu i odniesienia się do postawionych mu zarzutów (zarzut naruszenia art. 382 w związku z art. 233 § 1 k.p.c.), a ponadto - na nieprzestrzeganiu kompetencji rozpoznawczych i kontrolnych Sądu odwoławczego i niespełnieniu jego procesowej funkcji, skutkującego

zasadniczym pominięciem ustaleń faktycznych dokonanych w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Okręgowym, w szczególności w zakresie faktu pełnienia przez powódkę funkcji w organie zarządzającym organizacji społecznej i przypisania jej statusu osoby publicznej (zarzut naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 i z art. 382 k.p.c.).

Tak ujęte zarzuty w istocie dotyczą nie tyle materii ustaleń faktycznych – ta zresztą w zasadzie jest wyłączona z zakresu kontroli kasacyjnej (por. art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.) – ile ocen prawnych. Rdzeniem bowiem stwierdzenia, że forma wypowiedzi powódki mieściła się w granicach kulturalnego komunikowania się (nie miała charakteru obelżywego ani znieważającego), jest kwalifikacja tej wypowiedzi jako kulturalnej, co jest kwestią ocenną, a nie twierdzeniem co do faktu. Nic w tym względzie nie zmienia teza skarżącej, że na zebraniu ROD uniemożliwiono jej odniesienie się do zarzutów. Sąd Apelacyjny wątku tego nie poruszał, ponieważ ocenił jedynie formę wypowiedzi pozwanej, skupiając swą uwagę na tym, czy miały charakter obelżowy (znieważający). Kwestia zapewnienia jej prawa głosu sytuuje się na odrębnej płaszczyźnie prawidłowości prowadzenia zebrania, a ponadto dotyczy postępowania przewodniczącego zebrania, a nie pozwanej. Domeną ocen prawnych, a nie ustaleń faktycznych, jest także uznanie przez Sąd, że powódka pełniła funkcję publiczną, a ściślej – funkcję społeczną. Pozwana nie przeczy wszak, że pełniła funkcję Wiceprezesa Zarządu ROD i że zarzuty wiązały się z tą funkcją, lecz kwestionuje przypisanie jej z tego powodu statusu osoby publicznej, co może być przez nią – i w istocie jest - podważane w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Naruszenia bowiem art. 23 i art. 24 § 1 w związku z art. 448 k.c. powódka dopatrzyła się zarówno w przyjęciu, że bezprawność działania pozwanej wyłączyło działanie w celu ochrony uzasadnionego interesu społecznego, jak i w uznaniu przez Sąd Apelacyjny, iż będąc Wiceprezesem Zarządu ROD powódka pełniła funkcję publiczną, co pociąga za sobą modyfikację zakresu ochrony dóbr osobistych. W ten sposób Sąd pominął – zdaniem skarżącej - że zarówno powódka, jak i pozwana w dacie walnego zebrania działkowców nie pełniły żadnej oficjalnej funkcji. W ocenie skarżącej błędne jest też stanowisko Sądu, że pozwana nie znieważała powódki, skoro uczyniony publicznie (wobec członków społeczności darzącej powódkę

długoletnim zaufaniem i uznaniem) zarzut działania na szkodę PZD i ROD, miał charakter zniesławiający.

Jednakże wbrew sugestii skarżącej trzeba stwierdzić, że Sąd odwoławczy w ogóle nie odwołał się do ochrony uzasadnionego interesu społecznego jako przesłanki wyłączającej bezprawność naruszenia dóbr osobistych, lecz stwierdził, iż zarzuty pozwanej miały charakter ocenny i jako takie mogłyby zostać zakwalifikowane jako bezprawne naruszenie dóbr osobistych tylko wówczas, gdyby były niedopuszczalne co do formy, co nie miało miejsca. Dotyczy to także zarzutu działania na szkodę ROD, gdyż - przeciwnie do twierdzeń powódki - negatywne oddziaływanie tego zarzutu mogło być związane jedynie z jego treścią, a nie z formą. W kwestii zaś statusu powódki jako osoby publicznej należy zauważyć, że pojęciu temu Sąd Apelacyjny nadał szerokie znaczenie, obejmując nim również osoby pełniące funkcje społeczne, a taką niewątpliwie jest funkcja członka zarządu ROD. W sferze ochrony dóbr osobistych ma to takie znaczenie, że będąc członkiem organu wybieralnego, powódka rzeczywiście musiała się liczyć z tym, iż jej działalność będzie przedmiotem wzmożonego zainteresowania społeczności działkowców i może podlegać krytycznej ocenie. Zresztą poniekąd dostrzega to sama, wskazując na zniesławiający charakter zarzutów uczynionych „publicznie” (wobec członków społeczności działkowców). Poszukiwanie - w kontekście zakresu dozwolonej krytyki - sztywnej granicy między działalnością społeczną a publiczną jest bezcelowe, gdyż należy tu raczej mówić o gradacji zaangażowania w sferę publiczną, które może być bardziej albo mniej znaczące pod istotnymi względami (takimi, jak np. krąg adresatów czy beneficjentów działalności, skala gospodarowania publicznymi środkami majątkowymi, w tym pochodzącymi ze zbiorów publicznych, stopień uczestnictwa w debacie publicznej i posiadane kompetencje do decydowania o sytuacji prawnej czy faktycznej innych osób), z czym wiąże się większe albo mniejsze zainteresowanie społeczne (publiczne) oraz oceny działalności. Ich pochodną jest zakres dozwolonej krytyki, którym jest tym szerszy, im istotniejszy jest ów stopień zaangażowania. *In casu* jednak odwołanie się do statusu powódki jako osoby publicznej miało w istocie charakter subsydiarny, gdyż i bez tej szczególnej miary Sąd uznał, że co do formy - a tę miał jedynie na względzie - ocenne wypowiedzi pozwanej nie były obelżywe czy zniesławiające. Wbrew twierdzeniom powódki nie

ma też decydującego znaczenia, że w dacie zebrania nie pełniła ona już „żadnej oficjalnej funkcji”, skoro krytyka dotyczyła okresu, w którym funkcję tę pełniła, i miała zapobiec powołaniu powódki – wbrew zakazowi wyartykułowanemu w Uchwale – do pełnienia funkcji członka Komisji Rewizyjnej ROD.

Odrębną kwestią jest zarzut skarżącej skierowany przeciwko tezie Sądu Apelacyjnego, że krytyczne oceny pozwanej nie naruszyły dóbr osobistych powódki, gdyż ochrona dóbr osobistych w ogóle nie obejmuje ochrony przed krytycznymi ocenami, chociażby nawet fakty ustalone w sprawie podawały w wątpliwość zasadność tych ocen. Zdaniem powódki do naruszenia tych dóbr może dojść również w wyniku wypowiedzi wartościującej (ocennej), jeżeli nie znajduje ona oparcia w prawdziwym, a ocenianym zdarzeniu.

W tej kwestii należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał już uwagę, iż krytyczne wypowiedzi ocenne wprawdzie nie podlegają testowi prawdy, jednakże muszą być rzetelne (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 września 1968 r., II CR 291/68, OSNCP 1969, Nr 11, poz. 200; z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 868/04, niepubl., z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, OSNC 2014, Nr 11, poz. 115 oraz z dnia 30 czerwca 2017 r., I CSK 603/16, OSNC-ZD 2018, z. C, poz. 45), co w wielu przypadkach oznacza, że były oparte na wystarczającej podstawie faktycznej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 2009 r., I CSK 346/08, OSNC 2010, Nr 3, poz. 48; z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 217/09, OSNC 2010, Nr 6, poz. 94; z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 393/10, niepubl.; z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7 - 8, poz. 94; z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 557/14, niepubl.; z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 715/15, niepubl.; z dnia 30 czerwca 2017 r., I CSK 621/16, niepubl. i z dnia 30 czerwca 2017 r., I CSK 603/16; por. też wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z dnia 27 lutego 2001 r. w sprawie Jerusalem p. Austrii ze skargi nr 26958/95, § 43; z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie Cumpănă i Mazăre p. Rumunii ze skargi nr 33348/96, § 99; z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie Pedersen i Baadsgaard p. Danii, ze skargi nr 49017/99, § 76; z dnia 19 grudnia 2006 r. w sprawie Dąbrowski p. Polsce ze skargi nr 18235/02, § 30; z dnia 18 września 2012 r. w sprawie Lewandowska-Malec p. Polsce ze skargi nr 39660/07, § 65; z dnia 21 października 2014 r. w sprawie Erla Hlynisdottir p. Islandii (2) ze skargi 54125/10, § 69; z dnia 13 stycznia 2015 r. w sprawie Marian Maciejewski

p. Polsce ze skargi nr 34447/05, § 77-78); dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w których oceny zawierają w sobie sugestię co do znieślawiających, a nadających się do ustalenia, faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94 i z dnia 30 czerwca 2017 r., I CSK 603/16; por. też wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 21 października 2014 r. w sprawie Erla Hlynisdottir p. Islandii (2) ze skargi 54125/10, § 68). Przy tym im poważniejsze zarzuty i krytyka, tym solidniejsza musi być ta podstawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 470/14, nie publ. oraz wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie Pedersen i Baadsgaard p. Danii, ze skargi nr 49017/99, § 78; z dnia 21 października 2014 r. w sprawie Erla Hlynisdottir p. Islandii (2) ze skargi nr 54125/10, § 64; z dnia 27 czerwca 2017 r. w sprawie Medžlis Islamske Zajednice Brčko i inni p. Bośni i Hercegowinie ze skargi nr 17224/11, § 115).

W tym świetle proste stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że krytyczne oceny nie mogą naruszać dóbr osobistych inaczej niż co do formy, choćby były niesprawiedliwe i pozbawione oparcia w faktach – co zwalnia z potrzeby weryfikowania tych ustaleń – należy uznać za błędne, a dotyczący tego zarzut skarżącej – za trafny. Zarzut pozwanej, że powódka działała na szkodę ROD, jest zarzutem poważnym i potencjalnie dotkliwym, szczególnie dla osoby, która – co wymaga stanowczych ustaleń faktycznych – miała być doceniana i nagradzana za swą działalność społeczną i cieszyć się uznaniem oraz zaufaniem w społeczności działkowiczów. Zarzut ten nie jest też czystą oceną, skoro zawiera w sobie tezę, że działania powódki naraziły ROD na szkodę albo przynajmniej zmierzały w tym kierunku. Zwłaszcza, gdy uwzględni się, że krytyka pozwanej nie była gołosłowna, lecz została wsparta - choćby tylko *relata refero* - szeregiem twierdzeń zawartych w Uchwale, które miały charakter mieszany (zawierały także elementy twierdzeń co do faktów). Ocenne zarzuty i twierdzenia o braku zaangażowania i zaniedbywaniu obowiązków niewątpliwie wymagały wystarczającej podstawy faktycznej, której Sąd odwoławczy w istocie w ogóle nie weryfikował, co wynikało z błędnej wykładni art. 24 w związku z art. 23 § 1 k.c.

W tym zakresie można też zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 10 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw

Człowieka i Podstawowych Wolności przez niezachowanie odpowiedniej równowagi między ochroną wolności wyrażania opinii a ochroną dobrego imienia tych, wobec których zostały poczynione niezasadne zarzuty.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

(K.L.)